



Zabłudów i Okolice

Miesięcznik
bezpłatny

Nr 8 (99)
Sierpień 2017

■ Rodzinom będzie lżej

1 sierpnia br. ruszyło przyjmowanie wniosków na nowy okres zasiłkowy w ramach rządowego programu „Rodzina 500 plus”. W gminie Zabłudów ponownie zajmuje się tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Jak wiadomo ideą tego programu jest wsparcie rodzin kwotą 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko, a jeśli spełnią kryterium dochodowe (800 zł na osobę w rodzinie lub 1200 w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami) - również na pierwsze.

– Jako Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zabłudowie jesteśmy przygotowani na przyjmowanie tychże wniosków. Od sierpnia można je złożyć na parterze, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Zabłudowie. Uruchomiono tam trzy stanowiska przez pierwsze dwa tygodnie sierpnia. Jeżeli zajdzie taka potrzeba to okres ten wydłużymy – wyjaśnia

Piotr Torbicz, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Zanim otrzymamy pieniądze musimy najpierw wypełnić wnioski. Jeśli ktoś chce się ubiegać na pierwsze i ko-

nastąpi do 31 października tego roku, a więc zostanie zachowana ciągłość wypłat świadczenia wychowawczego. W sytuacji gdy osoba złoży kompletny i prawidłowo wypełniony wniosek



RODZINA 500+

lejne dziecko, musi dołączyć stosowne dokumenty o dochodach za 2016 rok, w przypadku wnioskowania na kolejne dziecko inne niż pierwsze wystarczy uzupełnić sam wniosek. Jeśli osoba złoży prawidłowo wypełniony wniosek z kompletem wymaganych dokumentów w terminie do 31 sierpnia, przyznanie świadczenia wychowawczego oraz wypłata przyznanego świadczenia za miesiąc październik

w okresie od 1 września do 31 września danego roku, ustalenie prawa oraz wypłata przyznanego świadczenia za miesiąc październik i listopad nastąpi nie później niż do 30 listopada tego roku. W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze złoży wniosek w okresie od 1 października do 31 października danego roku, ustalenie oraz wypłata przyznanego

cd. na str. 2 ▶



Burmistrz Zabłudowa
zaprasza na

464

Urodziny Zabłudowa

19

sierpnia
2017

godz. 17:00

ul. Adama Mickiewicza
(Park Zamkowy)

Gwiazda wieczoru



20

sierpnia
2017

godz. 18:00

ul. Rynek

Plenerowy spektakl rodzinny pt.
„GRAA!” (na Kalejdoskop)





świadczenia za miesiąc październik, listopad i grudzień, nastąpi nie później niż do dnia 31 grudnia tego roku.

W stosunku do roku ubiegłego mamy dwie drobne zmiany. Pierwsza dotyczy osoby samotnie wychowującej dziecko lub dzieci. Jeśli nie ma zasadzonych alimentów, to do wniosku musi dołączyć prawomocny wyrok. Druga zmiana jest związana z dochodami.

Z informacji przekazanych nam przez MOPS wynika, że w pierwszym okresie Gmina Zabłudów co miesiąc wypłacała kwotę 520 tysięcy złotych na świadczenie „Rodzina 500 plus”, czyli docierało ono do ok. 1160 uprawnionych dzieci.

Więcej informacji o programie „Rodzina 500 plus” można znaleźć na stronie internetowej MOPS – www.mops-zabrudow.pl lub dzwoniąc pod numer

tel. 85-7188-100 wew. 26 – Anna Juszyk lub wew. 45 – Piotr Torbicz. Prawo do świadczenia jest ustalane na okres 1 roku – od 1 października danego roku do 30 września kolejnego roku. Wnioski na kolejny (nowy) okres można składać od 1 sierpnia danego roku.

PW ■

■ Autobusem do szkoły

Przypominamy, że do 16 sierpnia br. należy złożyć wniosek o korzystanie z autobusów dowożących dzieci do szkół.

W roku szkolnym 2017/2018 na terenie Gminy Zabłudów dowóz dzieci do szkół będzie odbywał się autobusami komunikacji publicznej. Aby z nich

skorzystać należy posiadać ważny bilet miesięczny. Zanim pojedziemy autobusem musimy dopełnić formalności i złożyć do 16 sierpnia stosowny wniosek. Na ich podstawie Gmina Zabłudów dokona zakupu biletów miesięcznych.

Burmistrz Zabłudowa informuje, że wnioski rodziców na zakup biletów będą rozpatrywane indywidualnie z troską o dobro dziecka w oparciu o

przepisy ustawy o systemie oświaty, a w uzasadnionych przypadkach na zasadach współżycia społecznego, czynników demograficznych, geograficznych i ekonomicznych.

Wnioski te należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Zabłudowie przy ul. Rynek 8, na pierwszym piętrze.

PW ■

■ Planowany przebieg linii komunikacyjnych w roku szkolnym 2017/2018

linia komunikacyjna nr 1:	Zabłudów – Tatarowce – Bobrowa – Płoskie – Kamionka – Zacisze – Dobrzyniówka – Rafałówka – Folwarki Małe – Zabłudów
linia komunikacyjna nr 2:	Zabłudów – Pasyнки – Józefowo – Zagruszany – Zwierki – Kucharówka – Zabłudów;
linia komunikacyjna nr 3:	Zabłudów – Skrybicze – Halickie – Białostoczek – Protasy – Borowiki – Rafałówka – Zacisze – Zajezerce – Kamionka – Rafałówka – Dobrzyniówka – Zabłudów – Kucharówka – Zagruszany – Zwierki – Łubniki – Protasy – Kuriany – Białostoczek – Halickie – Skrybicze – Białostoczek;
linia komunikacyjna nr 4:	Zabłudów – Gneciuki – Sieški – Aleksicze – Ostrówki – Dawidowicze – Pawły – Cieluszki – Ryboły – Ryboły RSP – Laszki – Koźliki – Zabłudów;
linia komunikacyjna nr 5:	Zabłudów – Krynickie – Rzepniki – Nowosady – Żuki – Kowalowce – Zabłudów;
linia komunikacyjna nr 6:	Zabłudów – Kołpaki – Małynka – Żywkowo – Olszanka – Ochremowicze – Zabłudów;
linia komunikacyjna nr 7:	Zabłudów – Krasne – Dobrzyniówka – Folwarki Małe – Folwarki Wielkie – Folwarki Tylwickie – Zabłudów.

■ Koń jest cenny

Z Sylwestrem Chrzanowskim, hodowcą koni z Kolonii Kowalowce rozmawia Piotr Woroniecki.

Pod koniec czerwca br. na wystawie zwierząt hodowlanych w Szepietowie Pana ogier zdobył tytuł superczempiona? Czy łatwo uzyskać taką nagrodę? Ile czasu należy na to poświęcić?

Łatwo nie jest. Te wyróżnienie jest naprawdę prestiżowe i trudne do osiągnięcia. Walczą o nie konie najlepsze, o wysokiej klasie, z całego naszego województwa. Aby zdobyć takie trofeum muszę dbać o konia. Należy właściwie przygotować go do wystawy po względem kondycyjnym i pielęgnacyjnym. Przede wszystkim musi dobrze chodzić w rękę. To wszystko daje efekty na wystawie. Przed komisją koń na swoje pięć minut i musi się dobrze zaprezentować. Ma pokazać swoją budowę, spokój i charakter. Mój nagrodzony ogier musi być zawsze w formie, nie tylko z okazji wystawy, lecz ze względu na to, że jest ogierem kryjącym. W sezonie kryje kilkadziesiąt klaczy, więc muszę o niego szczególnie dbać. Dużo ruchu i odpowiednie żywienie daje efekty.

Czy dużo koni walczyło o ten tytuł?

Z dziewięciu ogierów był wybierany superczempion. Wśród koni zimnokrwistych mój ogier był czempionem i łącznie z końmi rasy sokólskiej zajęł najwyższe miejsce. Udowodnił, że jest wybitnym koniem w swojej rasie. Doskonałą kłode oraz wydajny i elastyczny ruch doceniła komisja, nadając ten tytuł.

Czy to Pana pierwszy koń, który otrzymał takie wyróżnienie?

To jest drugi koń, który został utytułowany superczempionem. Kilka lat temu moja klacz zdobyła ten tytuł.

A ile koni przewinęło się przez Pana hodowlę?

Myślę, że już grubo ponad setkę. Hodowlą koni zajmuję się już siedemnaście lat. Przez ten czas przewinęło się już kilkadziesiąt ogierów i spora liczba klaczy oraz młodzieży.



Sylwester Chrzanowski ze swoim ogierem „Gajowym”

Hoduje Pan tylko konie rasy Polski Koń Zimnokrwisty?

Tak, choć zdarzają się konie rasy sokólskiej. Jednak moja hodowla opiera się przede wszystkim na rasie polski koń zimnokrwisty. Używam obcej krwi ogierów z zagranicy do poprawiania jakości mojego stada. Hodowla koni sokólskich ogranicza mnie w tej kwestii i musiałbym tylko bazować na polskich rodowodach. Uważam, że postęp hodowlany musi opierać się na różnorodnej bazie genetycznej i właśnie ta rasa daje mi te możliwości.

A ile koni ma Pan obecnie w swojej hodowli?

W sumie mam ich ponad trzydzieści. Dziesięć klaczy matek, trochę młodzieży, ogiery kryjące, ogiery dwuletnie, które w tym roku wystawię na aukcji.

Ile czasu w ciągu dnia poświęca Pan koniom?

Przy koniach pracuję długo, nawet kilkanaście godzin dziennie. Karmię je, przygotowuję pasze, pielęgnuję je. Pracy jest naprawdę sporo, jak przy każdym zwierzętach hodowlanych. Aby uzyskać pożądane efekty trzeba poświęcić koniom wiele czasu. Nocne porody, kontuzje i choroby, które niestety też są obecne w codziennej pracy przy tych zwierzętach sprawiają, że hodowca poświęca im mnóstwo czasu.

A czym je Pan karmi? Czy stosuje Pan specjalne pasze dla koni?

Stosuję tzw. żywienie ekologiczne. Karmię konie sianem, zielonką i owsem. Takie tradycyjne, polskie żywienie. Konie spożywając to, są zdrowsze i w dobrej formie. Przyrost masy ciała w żywieniu tradycyjnym jest wolniejszy jak w przypadku gotowych pasz pełnoporcjowych. Uważam jednak, że naturalna i dobrej jakości pasza ma duży wpływ na żrebnosć i zdrowy rozwój młodzieży.

Czy utrzymuje się Pan tylko z hodowli koni? Czy to jest opłacalne?

W moim przypadku tak. Tylko konie są moim utrzymaniem. Akurat jest czas, kiedy hodowla koni nabiera rozpędu. Cena żywca skoczyła zadowalająco do góry, dlatego opłacalność jest wyższa. W poprzednich latach hodowla była na granicy zysków i strat. Teraz idzie wszystko w dobrym kierunku. Cena mięsa kształtuje całą opłacalność hodowli koni zarodowych. Tak jak w każdej branży trzeba być w czołówce, by móc konkurować i czerpać zyski. Tylko za bardzo dobry materiał hodowlany jestem w stanie uzyskać zadowalające ceny. Słabszej jakości konie mają mniejszą wartość i nie są tak chętnie kupowane, jak te które zdobywały trofea na wystawach. Potomstwo po superczempionach cieszy się większym



Konie z hodowli Sylwestra Chrzanowskiego

zainteresowaniem pośród hodowców tej rasy. Dlatego wystawy koni są dla mnie bardzo ważną formą reklamowania mojej stadniny.

Czy na koninę jest zbyt w Polsce?

Dziewięćdziesiąt procent polskiego rynku koniny jest wysyłane do Włoch. Jest to mięso bardzo dobrej jakości, bardzo zdrowe, nieskażone chemią. Tradycyjne żywienie daje efekty. Oprócz Włochów kupują je Francuzi. Nawet Japończycy interesują się naszą koniną. Nie tylko to mięso ma wzięcie, konie zarodowe cieszą się dużym zainteresowaniem w kraju i za granicą. Sprzedają swoje konie również hodowcom z Rumunii i Słowacji

Dziękuję bardzo za rozmowę

■ Znowu w czołówce

Stowarzyszenie Bardzo Aktywna Wieś - „BARWa” z Dobrzyniówki zajęło drugie miejsce w trzeciej edycji Wojewódzkiej Olimpiady Aktywności Wiejskiej. Jej uroczyste rozstrzygnięcie odbyło się 17 lipca br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego.

Wyłonienie zwycięzców nie było łatwe. Do konkursu wpłynęło aż dwadzieścia sześć zgłoszeń, spośród których wybrano i nagrodzono dziewiętnaście. Zdobywcami głównych nagród zostali: Amatorski Teatr z Dzieciołówki, Czarnodziejki ze Studzianek i Sołectwo z Woli Zambrowskiej. Komisja konkursowa oceniała działania podejmowane od maja do października 2016 r. Nagrody przyznano w trzech kategoriach: działania skierowane do społeczności jednej, bądź dwóch wsi, do kilku wsi, czy całej gminy oraz działania adresowane poza obszar gminy.

– Wykonujecie wspaniałą pracę na rzecz Waszych społeczności – mówił Jerzy Leszczyński, Marszałek Województwa Podlaskiego. – Poprzez

podejmowane działania integrujecie środowisko, mobilizujecie mieszkańców do wspólnych przedsięwzięć, a to buduje wspólnotę. Ten konkurs z całą pewnością zasługuje na kolejne edycje.

Okazuje się, że Stowarzyszenie Bardzo Aktywna Wieś „BARWa” w dwóch poprzednich edycjach Wojewódzkiej Olimpiady Aktywności Wiejskiej zdobyło pierwsze miejsca. Co jest napraw-



Członkinie Stowarzyszenia Bardzo Aktywna Wieś „BARWa” odebrały nagrodę za zajęcie drugie miejsca w Wojewódzkiej Olimpiady Aktywności Wiejskiej

– Jestem zadowolona i zaskoczona, z drugiego miejsca. Nie możemy co roku zajmować czołowej lokaty – z uśmiechem stwierdziła Danuta Bagińska, szefowa Stowarzyszenia „BARWa”.

dę dużym osiągnięciem. W tym roku za zajęcie drugiego miejsca „BARWa” otrzymała cztery tysiące złotych na swoją działalność.

■ Nowe profilowane klasy w zabłudowskiej szkole

Zmiany, jeszcze raz zmiany. Od września br. w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Zabłudowie rusza klasa sportowa i integracyjna. Na dodatek uruchamiany jest trzeci oddział przedszkolny.

– Tworzymy klasę sportową. W zasadzie już ją utworzyliśmy – mówi Ewa Kołosowska, dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Zabłudowie. – Nasza szkoła ma fantastyczne wyniki w sporcie. Naturalną rzeczą było więc utworzenie takiej klasy (czwartej). Odbyła się już rekrutacja. Wyłoniliśmy uczniów o najlepszych predyspozycjach sportowych. Same chęci nie wystarczyły. Zorganizowaliśmy nawet egzamin sprawnościowy. Dzieci, które znalazły się w niej przyniosły już zaświadczenia lekarskie od lekarza sportowego.

W klasie sportowej naukę pobierać będzie dwadzieścia sześć uczniów, po trzynastu dziewczynek i chłopców. Ułożono specjalny program nauczania i rozkład. Dzieci oprócz normalnych lekcji będą miały dodatkowo dziesięć godzin zajęć z wychowania fizycznego w tygodniu. Prowadzić je będą dotychczasowi nauczyciele wf, którzy na

dodatek będą również wychowawcami tej klasy.

– Pomimo, że jesteśmy bardzo dobrze zaopatrzeni w sprzęt sportowy, to chcielibyśmy zakupić trochę nowych piłek czy siatek. Przepisy wymagają, aby dwa razy do roku zorganizować tym dzieciom obóz sportowy. Dlatego liczymy na dodatkowe wsparcie przez władze gminy – dodaje Ewa Kołosowska.

Dwie nauczycielki

W zabłudowskiej podstawówce powstała już klasa integracyjna. Będą do niej chodzić pierwszaki. –Uruchomiliśmy ją, ponieważ mamy dzieci z orzeczeniami i specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – wyjaśnia dyrektor szkoły. – Zgłosiło się do niej trzydzieści uczniów, a mogę przyjąć tylko dwadzieścia. Choć chciałabym jeszcze mniej. Jeszcze ta sprawa nie jest zamknięta, ponieważ wciąż trwa nabór dzieci. Wszystko rozstrzygnie się pod koniec sierpnia. Co ważne tymi dziećmi będą zajmowały się dwie panie nauczycielki. Na dodatek od 1 września będzie zatrudniony w szkole psycholog. Ewa Kołosowska chce, aby dzieci miały dobrą opiekę specjalistów.



Zespół Szkolno – Przedszkolny w Zabłudowie

Trzeci oddział

Zabłudowski zespół tworzy również nowy oddział przedszkolny. W ubiegłym roku zabrakło miejsc dla dwudziestu jeden dzieci. Obowiązkiem gminy jest zapewnienie miejsc w przedszkolu wszystkim trzylatkom. – Dlatego dotychczasową stołówkę zamieniamy na oddział przedszkolny. W wakacje przeprowadzimy tam remont i dostosujemy pomieszczenie dla potrzeb małych dzieci. Sala nie jest duża, dlatego planujemy tam umieścić tylko osiemnaście trzylatków. Myślę jednak, że warunki tam będą bardzo dobre – informuje dyrektor szkoły.

PW ■

■ Obradowali radni



Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Zabłudowie

13 lipca br. odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Zabłudowie.

Radni zatwierdzili obszary zdegradowane i tereny do rewitalizacji, a także podjęli uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia gminnego programu rewitalizacji. Dokument ten jest niezbędny do ubiegania się o pieniądze z Unii Europejskiej na polepszenie życia mieszkańców.

Mamy też dobrą wiadomość dla mieszkańców osiedla św. Marii Magdaleny w Zabłudowie. Radni w budżecie gminy zwiększyli pulę pieniędzy na wykonanie ul. Demblińskiej.

Ponadto Rada Miejska podjęła uchwałę intencyjną w sprawie wsparcia finansowego Powiatu Białostockiego kwotą ponad 1,5 mln złotych na budowę drogi Protasy – Folwarki Małe, etap I.

PW ■

■ Pierwsza płyta Folwarczanek

Choć zespół „Folwarczanki” istnieje od 1984 roku to w tym obchodzi okrągły jubileusz. Przed trzydziestu laty, w listopadzie 1987 roku odbyło się uroczyste ślubowanie i nadanie nazwy. Swoimi wspomnieniami z działalności artystycznej zespołu podzieliły się Mieczysława Turosieńska i Zofia Wysocka.

Od wielu, wielu lat działam w kole gospodyń wiejskich w Folwarkach Małych. Pamiętam, że przyjechała do nas pani Ala z kółka rolniczego i pani Anna Ostapowicz z Zabłudowa, które zaproponowały nam, abyśmy założyły zespół folklorystyczny. Wcześniej już śpiewaliśmy na różnych spotkaniach. Wspierała nas Róża Nosorowska z Gminnego Ośrodka Kultury w Zabłudowie.

Na początek jak ruszyliśmy z zespołem było nas ze czternaście kobiet. W kolejnych latach skład się zmieniał. Część pań nas opuściło, część odeszło do Pana, inne miały problemy z poruszaniem się i zaprzestały uczestnictwa

w zespole. Próby odbywały się i trwają nadal w Świątlicy Wiejskiej w Folwarkach Małych.

Przez wiele lat śpiewaliśmy bez żadnego instruktora. W końcu trafił

i nam akompaniował. Załatwił dla nas wiele spraw, w tym wyjazdy na występy.

Zespół od początku nazywa się „Folwarczanki”. Pamiętam jak w 1987



Początki „Folwarczanek” na scenie. Rok 1988

do nas Ignacy Sidorowicz i on chciał z nami pracować. Grał na akordeonie

roku odbył się jego chrzest. Przyjechało wiele gości m. in. z kółek rolniczych z Białegostoku, przywieźli piękne bukiety. Nazwę wybraliśmy spontanicznie, oczywiście pochodzi od miejscowości, w której żyjemy.

Od samego początku istnienia zespołu śpiewamy te same piosenki, które wykonujemy dzisiaj. Osobiście lubię „Śpiewaj słowiku”, „Szła dziewczyna koło młyna”.

Bardzo lubię przychodzić na próby. Nie pamiętam żadnych kłótni i sprzeczek. Niestety ostatnio mam trochę trudności z poruszaniem się, wiadomo, lat przybywa a nie ubywa.

Na samym początku istnienia zespołu występowałyśmy w okolicach Zabłudowa. Później wyruszyliśmy dalej, np. do Jałówki i Czerewek do domu starców, gdzie śpiewaliśmy kolędy, do Michałowa i Narewki. Jeździliśmy do wielu miejsc.

Pierwsze nasze stroje dostaliśmy od kółka rolniczego. Pamiętam, że jeździ-



Występ zespołu na VI Wspólnym Kolędowaniu w 2016 r.

liśmy do Białegostoku do przymiarki, otrzymaliśmy też buty.

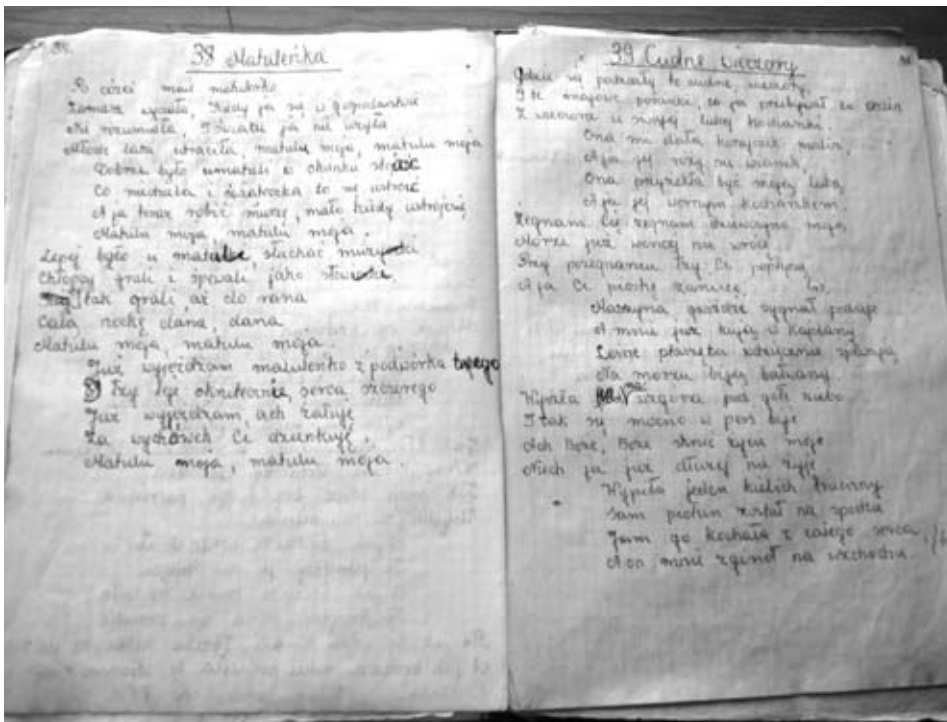
Śpiewanie to moja pasja. Bardzo lubię to robić. Często jak gotuję to śpiewam. Każdą wolną chwilę przeznaczam na to. Niedawno odwiedziła mnie córka, której zaśpiewałam utwory przygotowywane na sierpniowy koncert w Zabłudowie. Była pod wrażeniem.

Na początku występowaliśmy w czarnych spódnicach i białych bluzkach. Zafundowało nam je kółko rolnicze. Teraz mamy dwa komplety, cieplejszy i lżejszy strój.

Od zeszłego roku zespół mamy zawodowego muzyka, który akompaniuje na akordeonie i uczy poprawnie śpiewać.

Mieczysława Turosieńska ■

W zespole „Folwarczanki” znalazłam się na prośbę Mieczysławy Turosieńskiej. Zmarła wtedy Maria Andrzejska i było wolne miejsce. Po



Teksty piosenek zapisano ręcznie w starym śpiewniku

niej przejąłam strój i tak zostałam. A dlaczego w nim jestem? Ponieważ Kocham śpiewać i tańczyć, Kocham ludzi.

Nasz repertuar to piosenki naszych mam i babć. Nie są to nowoczesne utwory, lecz wywodzące się z naszych terenów. Chętnie śpiewam „Śpiewaj słowiku, śpiewaj”, „Płyną lata i miesiące” czy „Płynie potok”.

Stroje mamy przepiękne. Jesteśmy z nich dumne. Uważam, że taki ubiór był tu na Podlasiu.

Występujemy w białych bluzkach z długimi rękami, czerwonych i niebieskich

cd. na str. 8 ►



Okładka nowo wydanej płyty zespołu

■ Obecny skład zespołu „Folwarczanki”

1. Helena Aleksiejczuk
2. Helena Górską
3. Anna Korolczuk
4. Danuta Korolczuk
5. Mieczysława Turosieńska
6. Cecylia Turosieńska
7. Maria Turosieńska
8. Zofia Wysocka
9. Ewa Nieścierowicz
10. Maja Nieścierowicz

Instruktor – Romuald Oźlański

kamizelkach, wełnianych spódnicach tzw. pasiakach i białych fartuszkach.

Mamy też letni strój, kolorowe spódnice w kwiaty i białe bluzki, czer-

śniej, ponieważ pochodzę z Rafałówki i przychodziłam do Folwark Małych na zabawy czy potańcówki. Jak wspominałam wcześniej dołączyłam do ze-

ciaż przez wiele lat nie mieliśmy nikogo i dobrze nam to śpiewanie wychodziło.

Śpiewanie i koncertowanie wpływa na kobiety. Osobiście zauważam, że



Jedna z lipcowych prób „Folwarczanek”

wone korale i biały fartuszek.

Staramy się uczestniczyć we wszystkich występach, na które zespół jest zapraszany. Dość często wyjeżdżamy. Czy to do Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Łomży, Czarnej Białostockiej, Drohiczyzna a nawet koncertowaliśmy w Warszawie.

Całe życie pracuję społecznie, oprócz pracy zawodowej angażuję się w różne inicjatywy. Prowadziłam koło emerytów i rencistów w Zabłudowie. Jak weszłam do zespołu, to czułam, że jest to moje miejsce, powinnam tu być. Znałam te panie dużo wcze-

społu później. Pomimo tego, szybko zaadaptowałam się i pokochałam je i myślę, że one mnie również. W tej chwili nie wyobrażam sobie życia bez nich. Jak nieraz gdzieś wyjeżdżam i wiem, że panie się spotykają a mnie tam nie ma, to brakuje mi ich.

Od ubiegłego roku mamy instruktora Romualda Oźlańskiego, który oprócz grania na akordeonie stara się nam pomóc w naszym śpiewaniu. Ukierunkował nas, pokazał nam, gdzie należy śpiewać wyżej, a gdzie niżej. Bardzo nas poduczył. Cieszymy się, że jest z nami. Cho-

nasze panie zmieniły się o 180°. Są zdecydowanie pewniejsze i radośniejsze. Cały czas zachęcam inne kobiety z Folwarków do dołączenia do zespołu. Tego nam trzeba na wsi. Większego zaangażowania w działalność społeczną.

Jesteśmy wdzięczni Miejskiemu Ośrodkowi Animacji Kultury w Zabłudowie, że z okazji 30-lecia istnienia zespołu mogliśmy nadgrać płytę.

Zofia Wysocka ■

■ Uwaga!

Oszuści podający się za pracowników KRUS

Ostrzegamy Państwa przed próbą wyłudzenia pieniędzy przez osoby podające się za pracowników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, pod pozorem ściągnięcia zaległości z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników.

Informujemy, że pracownik KRUS wizytujący gospodarstwo rolne i domowe **nie jest uprawniony do pobierania jakichkolwiek opłat na miejscu** i powinien okazać ważną legitymację służbową.

Zalecamy wzmożoną czujność, a w przypadku podejrzenia jakichkolwiek nieprawidłowości bezzwłoczne powiadomienie organów ścigania. Poprzez tego rodzaju działania można ograniczyć ryzyko strat i przeciwdziałać zagrożeniom.

Prosimy o rozważę i zachowanie wszelkich środków ostrożności.

Krzysztof Jaworowski, KRUS Białystok ■

■ Folk w mieście

5 sierpnia 2017 r. Zabłudów



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Kultura – Interwencje 2017.

Więcej informacji o projekcie „Tożsamość i Kultura” na stronie www.moak-zabludow.pl.

■ Co roku radośnie

Festyn „Co roku w Halickich” to stały element lipcowych imprez w Gminie Zabłudów. Przy licznie zebranej publiczności 18 lipca mogliśmy podziwiać m. in. tresurę psów.

– Zaprezentowaliśmy podstawowe szkolenie psa, czyli chodzenie przy nodze, chodzenie ze smyczą lub bez niej, siad, waruj, przywołanie do mnie lub do nogi, zostań i aport. Następne elementy pokazu, czyli przeszkody i wyszukiwanie swojego aportu spośród obcych to już wyższa półka – mówi trenerka Urszula Świetlicka – Rusiłowicz.

Oprócz pokazu tresury psów można było również podziwiać sprawność młodych kobiet i mężczyzn uprawiających kick-boxing. Dzieciom i dorosłym zapewniono różne gry i zabawy. Mężczyźni toczyli metalowe beczki z piwem, kobiety wyplatały różne stwory z balonów a dzieci m. in. uganiały się za wielkimi bańkami mydlanymi. Wieczorem zaś odbyła się tradycyjna muzyka pod gwiazdami.

Jednym z uczestników festynu był Jacek Czajkowski, sołtys Halickich. – Ciuchcia chyba najbardziej spodobała się dzieciom i rodzicom. Każdy kurs na trasie Halickie – Skrybicze – Halickie był



Pokaz tresury psów wzbudził podziw wśród publiczności



Ciuchcia to hit festynu w Halickich

pełen. Po raz pierwszy ją zaprosiliśmy i myślę, że nie po raz ostatni. Ludzie, którzy przejechali się ją byli bardzo zadowoleni – zauważył wódcarz wsi.

– Warto organizować nasz festyn, ponieważ przychodzi na niego dużo ludzi – stwierdziła Justyna Kužel, organizatorka i instruktor ze Świetlicy Wiejskiej w Halickich

PW ■

■ Rodzinnie w Rafałówce

Kino sferyczne, przejażdżki kolejką czy pokaz tresury psów – to główne atrakcje pikniku rodzinnego w Rafałówce, który odbył się 23 lipca.

Pomimo nie najlepszej pogody mieszkańcy wsi skorzystali z szeregu atrakcji. Dzieci i młodzież obejrzały film w kinie sferycznym. Polegało to na wejściu widzów do dużej półkuli, w której projektor wyświetlał filmy na całej przestrzeni. Ciekawostką tego kina jest to, że ogląda się go na leżąc.

Podczas pikniku swoje umiejętności zaprezentowały tresowane psy. Okazało się, komendy siad, waruj czy aport wykonują nie tylko duże owczarki ale również zwykłe kundły.

Dużą niespodzianką była też kolejka bajkowa, którą dzieci z rodzicami podróżowali po okolicy. Oprócz tego były prowadzone animacje dla najmłodszych. Niektóre kobiety nauczyły się robienia zwierzątek i kwiatków

z baloników. Dużą atrakcją były też kule zderzaki. Szczególnie upodobali je sobie młodzieńcy z Rafałówki, którzy bawili na pobliskim boisku.

BK, PW ■



Młodzież z Rafałówki bawiła się świetnie w gumowych kulach

■ Zabłudowska oktawa

Muzyka i tańce na najwyższym poziomie – tak najkrócej można opisać zabłudowski koncert w ramach Podlaskiej Oktawy Kultur.

W tegorocznej imprezie, która odbyła się 28 lipca br. na Plantach uczestniczyły zespoły. Jeden - Poimenikos Aylos - z Grecji, drugi - Prolisok - z Ukrainy. Zrobiły one ogromne wrażenie na widzach.

– Kiedy słuchałam pierwszego chóru to zamknęłam oczy i pomyślałam sobie, że nie mogłam pojechać na waka-



Artyści z Ukrainy zaskoczyli widzów tańcem z niespotykanymi rekwizytami



Grecy zaprezentowali swoją piękną muzykę

cje do Grecji, to Grecja przyjechała do mnie. Słuchając zespołu czułam klimat tego pięknego i słonecznego kraju. Ich kierownik duchowy obecny na koncercie powiedział, że bez względu na kulturę muzyka jednoczy i łączy ludzi oraz jest zrozumiała dla wszystkich. Zgadzam się z jego wypowiedzią. Oni pokonali tyle kilometrów, żeby pokazać coś swojego. I odczułam to – stwierdziła Małgorzata Kasperowicz i dodała: – Zespół ukraiński to zupełnie inny styl. Co chwilę zmieniali stroje i tempo wykonywania tańców. Co ciekawe, występuje w nim dużo osób młodych, którzy podtrzymują swoją tradycję ludową. Widać było po ludziach, że taka dynamiczna muzyka i ruch spodobały się mieszkańcom Zabłudowa. Nie jestem

w stanie powiedzieć, który zespół był lepszy. Każdy z nich był zupełnie inny.

– Na Oktawie Kultur jesteśmy już z małżonką trzeci albo czwarty raz. Widzimy tu kulturę innych narodów. Taka muzyka poszerza horyzonty. Jesteśmy pod wrażeniem. Cieszę się,

że przyszliśmy tu. Każdemu polecam brać udział w tej imprezie. Jest to czas bardzo pożytecznie spędzony. Widać tu całe rodziny i fajną atmosferę. Na dodatek nie ma tu alkoholu – stwierdził Mirosław Ciupek.

– Grecy zaprezentowali zupełnie coś innego. Oni należą do Europy i my również, czyli mamy podobne korzenie. Jednak w Zabłudowie z takim tańcem i śpiewem naprawdę rzadko stykamy się.

Takie spotkania dają możliwość zetknięcia się z inną kulturą. Jak wiadomo podróże kształcą, ale i kontakty z innymi nacjami również poszerzają horyzonty – zaznaczył Grzegorz Pietrowski, który bardzo żałuje, że po raz pierwszy uczestniczył w Oktawie Kultur był.

Na koncercie zaprezentowały się także trzy polskie zespoły ludowe z województwa warmińsko – mazurskiego: „Absolwent” i „AleBabki” z Buder oraz „Mżawka” z Krukłanek.

PW ■



Zespół „Absolwent” z Gminnego Ośrodka Kultury w Budrach

Burmistrz Zabłudowa

Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie

zapraszają na



464

Urodziny Zabłudowa

19.08.2017 (sobota) od godz. 17:00

Zabłudów, ul. Adama Mickiewicza (Park Zamkowy)

- 17:00 Hejnał Zabłudowa / Oficjalne rozpoczęcie imprezy
- 17:15 Młode Talenty
- 17:35 Pokaz tańca flamenco
Aneta Boćwińska-Bartoszuk i Bartosz Statkiewicz
- 17:45 Podsumowanie Gminnej Ligi Piłki Nożnej
- od 18:00 Koncert zespołu WIOSNA pop
BABECZKI PODLASKIE: „Żona szuka rolnika”
program muzyczno - satyryczny
CHOCOLATE dance show -
pokaz tańca nowoczesnego + animacje
Koncert zespołu **FART** pop / folk
- 21:00 **Gwiazda wieczoru: ŁZY** pop / rock
- 22:30 Koncert zespołu **ZORKA** disco / dance

Łzy

Imprezy towarzyszące:

- Mecz piłki nożnej (godz. 16:00)
Rudnia Zabłudów vs. Orleża Czyżew
- Wystawa fotograficzna pt.
Zabłudów ze wspomnień - odkryj swoje miasto na nowo
Stowarzyszenie „Aktywny Zabłudów”
- Stoiska animacyjne Stowarzyszenie „PANORAMA”
- Wioska rekreacyjno-sportowa dla dzieci
- Jarmark Twórczości Artystycznej
- Stoiska reklamowe i sprzedażowe
- Konkursy dla Publiczności
- Ogródek gastronomiczny
- Zbiórka pieniędzy dla poparzonego
Filipka z Dobrzyńiówki (Fundacja Jagoda)

20.08.2017 (niedziela) od godz. 18:00

Zabłudów, ul. Rynek

- 18:00 Plenerowy spektakl familijny pt. **GRAAL**
Scena Kalejdoskop - Krakowski Teatr Uliczny
- 19:00 **KWARTET SMYCZKOWY**
znane melodie muzyki rozrywkowej, klasycznej i filmowej



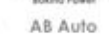
f /moak.zabludow



Sponsor główny



Sponsorzy



Patronat medialny



IJARD 89,2 FM

IJARD 95,5 FM



Zabłudów i Okolice

Wydawca: Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie

Redaktor naczelny: Piotr Woroniecki

Adres redakcji: ul. Rynek 8, 16-060 Zabłudów, tel. 85 71 88 443, e-mail: moak@o2.pl

Nakład: 500 egz. Czasopismo dostępne na www.moak-zabludow.pl

Skład i druk: Drukarnia Biały Kruk, tel. 85 74 04 704.